

Krzysztof Respondek, Już prawie nie ma nas

Już prawie nie ma nas
I nie ma tamtych miejsc
Gdzie słycać było śpiew
I nasz beztroski śmiech
Już nie ma tamtych dróg
i tamtych twarzy też
Tak szybko bieżą dni
Co dziennie wciąż nas mniej

Z resztek marzeń co zostały układamy świat na nowo
A przez palce nam przecieka jeszcze jedna, druga młodość
Po kropelce ze zdumieniem
Przesączamy się w nieznane
I do końca nie wierzymy
Ze z nas śladu nie zostanie

Już nie umiemy, nie
Jak dawniej z czasu kpić
Czy świat jest jeszcze nasz
Czy my, to jeszcze my
Tych kilka ciepłych lat
Rozwiało się jak dym
Już jesień za nią chłód
Najdłuższej z wszystkich zim

Z resztek marzeń co zostały układamy świat na nowo
A przez palce nam przecieka jeszcze jedna, druga młodość
Po kropelce ze zdumieniem
Przesączamy się w nieznane
I do końca nie wierzymy
Ze z nas śladu nie zostanie